Rok X. Nr. 62. Sosnowiec, poniedziałek 4 marca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

REWOLUCJA W GRECJI TRWA

Buntownicy opanowali wyspę Kretę — Sąd wojenny nad aresztowanymi rewolucjonistami — Bombardowanie zbuntowanych okrętów

PARYŻ, 3. 3. (wł.) Korespondent agencji Havas donosi z Aten: Krążowniki opanowane przez zbuntowanych przybyły do Lasude na wyspie Krecie. Dotąd brak jest dokładnych wiadomości o rozwoju wypadków na wyspie. W Atenach panuje spokój. W całym kraju zaprowadzono stan wojenny. — Dzienniki opozycyjne nie wychodzą. Minister marynarki podał się do dymisji. Na jego miejsce został mianowany admirał Domsmanis. Gen. Mataxas wszedł do gabinetu jako minister bez teki.

Rada ministrów postanowiła zmobilizować wszystkie okręty wojenne, które zostały wierne rządowi i wysłać je przeciw rebeljantom. Hydroplany wojskowe otrzymały rozkaz rozpoczęcia bombardowania statków wojennych, opanowanych przez zbuntowaną załogę. Utworzona została nadzwyczajna rada wojenna.

W poniedziałek aresztowani buntownicy staną przed sądem wojennym od którego wyroku nie przysługuje im prawo apelacji. W stosunku do deputowanych i polityków opozycyjnych zastosowano aresz zapobiegawczy. Kilku przywódców opozycji zdołało się ukryć.

KOMUNIKACJA Z KRETĄ PRZERWANA.

Wszelka komunikacja z Kretą została przerwana. Wobec braku jakichkolwiek wiadomości od gubernatora wyspy zachodzi obawa, że Kreta została całkowicie opanowana przez buntowników.

KOMPROMITACJA VENIZELOSA.

LONDYN, 3. 3 Agencja Reutera donosi z Aten, że Venizelos opowiedział się za rebeljantami.

ATENY, 3. 3. PAT. Dotychczasowe rewizje przeprowadzone w mieszkaniu Venizelosa doprowadziły do znalezienia pewnej ilości karabinów, granatów, 2.000 naboi karabinowych oraz obfitej korespondencji, kompromitującej Venizelosa.

Minister wojny gen. Condilis udał się do Salonik. Rokowania z powstańcami, jak dotąd nie dały żadnych rezultatów. Według krążących tu pogłosek Venizelos wezwał ludność Krety do zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi.

ATENY, 3. 3. PAT. Minister Maximos podał się do dymisji. Tekę po nim objął premjer Saldaris. Rząd ogłosił mobilizację dwuch roczników marynarki i dwuch armji lądowej. — Dzienniki donoszą o wybuchu dynamitu przed mieszkaniem ministra wojny Condilisa. Wybuch niewyrządził żadnych szkód.

Według innych pogłosek koło mieszkania ministra Condilisa doszło do strzelaniny. Rząd grecki zwrócił się z odezwą do ludności, zapewniając ją, że bunt zostanie za wszelką cenę stłumiony.

Otwarcie wystawy współczesnej rzeźby francuskiej w Warszawie

WARSZAWA, 3. 3. PAT. Dziś przed południem prezes rady ministrów prof. Kozłowski dokonał w instytucie propagandy sztuki w Warszawie otwarcia wystawy współczesnej rzeźby francuskiej, zorganizowanej pod protektoratem prezydenta R. P. Na otwarcie wystawy przybyli członkowie rządu z ministrem spraw zagranicznych Beckiem i ministrem W. R. i O. P. Jędrzejewiczem, wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Laroche'm, przedstawiciele zarządu miasta, członkowie I. P. S. i wielu wybitnych przedstawicieli świata artystycznego. Wystawa zawiera 106 rzeźb i około 50 rysunków najwybitniejszych rzeźb francuskich ostatnich lat kilkudziesięciu.

Rozmowy polsko-włoskie
o węglu polskim dla Włoch

RZYM, 3. 3. W związku z rozmowami, prowadzonemi w ministerjum korporacyj przez radcę handlowego ambasady polskiej, Mazurkiewicza ustalono, że import węgla do Włoch odbywać się będzie bez ograniczeń do czasu porozumienia obu rządów na temat dekretu.

W poniedziałek dn. 4 bm. zbierze się włoska komisja międzyministerjalna, która opracuje ostateczne propozycje celem przedstawienia ich rządowi polskiemu.

Ofiara nędzy i występku
13-letnia matka umiera wraz z dzieckiem

ŁÓDŹ, 3. 3. Przed kilku dniami do miejskiej kliniki położniczej im. św. Elżbiety w Łodzi przywieziono 13-letnią dziewczynkę, Franciszkę Frajównę, która — jak się okazało — była w stanie odmienym i lada godzina spodziewała się potomka.

Macierzyństwo dziewczynki, która nie spodziewała się co ją czeka, przysporzyło lekarzom wiele kłopotu. Poród był rzeczywiście bardzo ciężki. — Synek 13-letniej matki zmarł po dwu dniach, a nocy dzisiejszej wyzionęła ducha również Frajówna.

Władze śledcze wszczęły w tej sprawie dochodzenie, przyczem ujawniono niezwykłe stosunki panujące wśród biedoty łódzkiej.

Frajówna była córką dozorcy przy ul. Żydowskiej 14. Frajowie, będąc w nędzy, przyjęli sublokatora Stanisława Matuszewskiego. Ponieważ nie mieli go gdzie ulokować, zaproponowali mu spanie w łóżku razem z 12-letnią podówczas Franią, nie przypuszczając jakie to może pociągnąć skutki dla dziecka.

Gdy się okazało, że dziecko jest w ciąży, rodzice specjalnie się tem nie przejmowali. Dowiedzieli się o tem zresztą w ostatniej niemal chwili. — Wówczas to dziecko wyjawiło im, iż Matuszewski jest ojcem jej dziecka.

Frajowie nie zawiadomili policji o wypadku, przypuszczając bowiem, że Matuszewski ożeni się z dziewczynką. Tymczasem sublokator wyprowadził się i przepadł bez wieści.

Dopiero dzięki zameldowaniu władz szpitalnych zajęła się nim policja, odszukała go w mieszkaniu przy ul. Młynarskiej 10 i osadziła w więzieniu.

Lawina śnieżna zatarasowała linję kolejową
Powódź we Francji

PARYŻ, 3. 3. PAT. W miejscowości Saint Jean Maurienne, gdzie niedawno lawina zasypała 7-iu żołnierzy 3 nowe lawiny zatarasowały linję kolejową Paryż — Rzym na przestrzeni 200 mtr. Śnieg leży na torze na głębokość 15 mtr. Trzeba będzie pracy dni kilku, aby doprowadzić do prawidłowej komunikacji.

Wskutek ustawicznych deszczów w wielu miejscowościach rzeki wystąpiły z brzegów. Donoszą o wypadkach powodzi w okolicach Bordeaux, Tuluzy i Aude oraz wielu innych.

W Alpach opady śnieżne osiągnęły od dawna nienotowane rozmiary.

Międzynarodowy konkurs skrzypcowy w Warszawie

WARSZAWA, 3. 3. PAT. W niedzielę popołudniu w sali filharmonji odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskkiego, zorganizowanego pod wysokim protektoratem prezydenta R. P. W konkursie biorą udział przedstawiciele kilkunastu państw.

Obozy przysposobienia przemysłowego

WARSZAWA, 3. 3. Agencja „Press" donosi: Ministerjum przemysłu i handlu postanowiło przystąpić do utworzenia t. zw. obozów przysposobienia przemysłowego na obszarze całego państwa. Akcją tą objęte będą wszystkie województwa, posiadające przedsiębiorstwa przemysłowe i fabryki.

Holownik „Żubr" zatonął z załogą pod Gdynią

GDYNIA, 3. 3. (wł.) W sobotę wskutek szalejącej wichury i bardzo wysokiej fali obok falochronu śląskiego w porcie gdyńskim zatonął holownik „Żubr" będący własnością urzędu morskiego. Na pokładzie znajdowało się 4 ludzi załogi.

„Żubr" wchodził do portu, gdy silny poryw wiatru i wysoka fala zryfowały go i rzuciły na betonowy falochron. Następna fala przykryła rozbity statek i pogrążyła go w morzu. — Cała załoga poszła wraz z okrętem na dno. Nikogo nie udało się uratować.

Wiadomość o katastrofie połączonej ze śmiercią czterech marynarzy wywołała w mieście przygnębiające wrażenie.

Dalsze redukcje robotników polskich

NANCY, 3. 3. Walcownia w Pompey wczoraj zredukowała 150 robotników cudzoziemskich, w czem znajduje się 30 rodzin robotniczych polskich.

Zredukowani wracają do kraju w najbliższych dniach.

Przymusowe lądowanie samolotu niemieckiego

TORUŃ, 3. 3. Wczoraj niedaleko miejscowości Maternia w powiecie kartuskim, w odległości 500 m. od granicy polsko - gdańskiej, lądował przymusowo samolot niemiecki górnopłatowiec z napisem „Technische Hochschule Danzig".

Powodem lądowania była mgła i śnieżyca.

Samolot nie doznał żadnych uszkodzeń podczas lądowania. Również piloci nie odnieśli szwanku.

Samolot leciał ze Szczecina do Gdańska.

Abdykacja króla Sjamu

GDYNIA, 3. 3. Agencja Reutera dowiaduje się, że koła sjamskie zachowują całkokwitą tajemnicę w sprawie aktu o abdykacji króla.

Sukces Kucharskiego w Ameryce

NOWY JORK, 3. 3. W Brooklynie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem polaka, znanego średniodystansowca z Warszawy Kucharskiego W najważniejszym biegu t. zw. „Mila Pułaskiego" zajął on zaszczytne 2 miejsce za słynnym biegaczem amerykańskim Mac Cleskey, który wygrał bieg w czasie 4, 23, 7. Kucharski przegrał dopiero na finiszu i przybył do mety o 1,5 mtr. za amerykaninem.

CZEGO NIE WOLNO ŻONOM

Surowi sędziowie

Prasa węgierska podała ostatnio statystykę, z której wynika, że w ciągu ostatnich miesięcy wzrosła ilość rozwodów węgierskich z winy żon. Najkrytyczniejszym rokiem w małżeństwach okazał się przytem czwarty rok życia.

Czy istotnie budapeszteńscy sędziowie rozwcdowi byli sprawiedliwi, zrzucając winę na żony? Czy też kierowali się może męską stronniczością? Niech fakty mówią same za siebie.

* * *

Żona wyszła z domu. Mąż, korzystając z tego otworzył szufladę jej biurka (bardzo elegancki gest!) i znanazł na dnie szuflady list pisany charakterem pisma żony i brzmiący w sposób następujący:

„Mój najmilszy! Marzę o tem, by się jaknajprędzej już z Tobą znowu zobaczyć. Spodziewam się, że odbyłeś szczęśliwie podróż do Paryża i że będziemy się dalej kochali. Wszystko inne jest nieważne. Twoja Gizi“.

Gdy gizi wróciła do domu była straszliwa awantura, poczem mąż wyprowadził się do hotelu i wszczął kroki rozwodowe,. Na procesie żona powiedziała, że pan, do którego list był skierowany, był jej dawnym flirtem jeszcze sprzed małżeństwa i że teraz wiedziona kaprysem napisała do niego ale sumienie nie pozwoliło jej listu wysłać. Najlepszy dowód, że leżał w szufladzie.

Sąd przyznał słuszność mężowi, motywując wyrok tem, że żona powinna być wierna mężowi, nietylko ciałem, ale i myślą.

* * *

Inny wypadek:

Pani Etelka, znakomita pływaczka gimnastykowała się w domu w trykocie, gdy przyszedł jeden z przyjaciół męża jej nie było w domu, pani Etelka przyjęła gościa w trykocie. Gdy mąż wrócił — awantura i sprawa rozwodowa.

Sąd przyznał słuszność mężowi, bo choć gość widział panią Etelkę tysiące razy w tymże kostjumie na plaży, to sąd uznał, że na plaży można, a w pokoju to nieprzyzwoicie.

* * *

Trzeci wypadek. Mąż pani Aranki jest karciarzem i całe wieczory spędza za domem. Pani Aranka nudziła się bardzo w domu, a nie mając nadziei na zmianę obyczajów męża, sama zaczęła chodzić do swych przyjaciół na karty. Uczęszczała także do klubów i kawiarń, gdzie grywano w karty. Tak bardzo zapaliła się do tego zajęcia, że pewnego razu nie wróciła wcale na noc,, ani na następny dzień do domu.

Mąż podał skargę rozwodową. Sąd przyznał mu słuszność. Na argumenty małżonki, że przecież mąż robił to samo jeszcze wcześniej, odpowiedź sądu budapeszteńskiego brzmiała, że kluby karciane są dla mężczyzn, a nie dla kobiet. Żona uznana została za stronę winną.

Utworzenie t-wa „Opieka”

przy dzielnicach B.B.W.R. w Sosnowcu

Z inicjatywy wiceprezesa rady powiatowej BBWR. R. Cholewickiego w dzielnicach naszego miasta przy Kuźnicach BBWR. powstały t-wa „Opieki“, które zgrupowały kobiety ,zamieszk. poszczególne dzielnice dla kontynuowania pracy charytatywnej oraz utworzenia kursów gospodarstwa domowego, robót ręcznych, kroju i szycia.

Odbyło się zebranie pań, pod przewodnictwem prezesa Stypy, który zreferował cel i zadania t-wa „Opieka“ — zebrani utworzyli koło na Kuźnicy, składające się z 40 pań na czele z przewodniczącą p. E. Kaszycką i gospodarzem kursu p. R. Widerą.

Z inicjatywy tej dzielnicy odbyło się inauguracyjne zebranie kursów kroju i szycia oraz robót recznych dla pań z dzielnicy Kuźnica, Dębowa Góra i Sielec, na które przybyło 82 słuchaczki. Prelekcję do zebranych wygłosił z ramienia rady pow. BBWR. dyr. Wł. Mazur. Sprawy techniczne i organizacyjne omówił prezes Stypa, poczem wstępny wykład wygłosiła instruktorka tych kursów p. Wł. Łukaszewska.

Dla słuchaczek z Dębowej Góry utworzono oddzielny kurs przy dzielnicy na Dębowej Górze. Wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na Kuźnicy, wtorki, czwartki i soboty na Dębowej Górze.

Pod przewodnictwem prezesa dzielnicy Z. Cholewy odbyła się inauguracja kursów kroju, szycia i robót ręcznych dla pań z Pogoni.

Na kurs zapisały się wszystkie słuchaczki.

Instruktorka kursów p. Wł. Łukaszewska odbyła ze słuchaczkami wstępny wykład, poczem postanowiono odbyć kurs 8 razy tygodniowo dla starszych pań w godzinach popołudniowych, dla dziewcząt przed południem.

Uczestniczki kursów korzystają z nauki bezpłatnie. Kursy trwać będą po 3 miesiące. Dodać należy, że towarzystwo „Opieka“ uzyskało po dwie maszyny do szycia dla kursów w Pogoni, na Kuźnicy i Dębowej Górze.

Pijany awanturnik pobił dróżnika kolejowego w Sosnowcu

Niesłychany wybryk awanturnika miał miejsce na przejeździe Montwiła Mireckiego w Sosnowcu.

Na chwilę przed nadejściem pociągu, jakiś podchmielony osobnik usiłował przedostać się przez opuszczoną barjerę i przejść przez tory. Widząc grożące niebezpieczeństwo, dróżnik Tomasz Szczudła usiłował osobnika zatrzymać, ten jednakże rzucił się na niego i począł go okładać pięściami. — Naskutek silnego urazu w głowę i kopnięcia w brzuch, Szczudła upadł nawpółomdlały na tory.

Po udzieleniu pomocy dróżnikowi, krewkim awanturnikiem, którym okazał się 21-letni formierz fabryki Woźniaków, Zygmunt Piaszczyk (Sosnowiec, Florjańska 26), zaopiekowała się policja.

Sprawa pobicia dróżnika Szczudły była onegdaj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał porywczego formierza na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 3, wobec dotychczasowej jego niekaralności.

Kupiec z Będzina sprzedawał przemycane rodzynki

Swego czasu komisarjat straży granicznej w Łodzi stwierdził pojawienie się na rynku łódzkim pewnych ilości rodzynek, pochodzących z przemytu z Niemiec.

Wszczęto dochodzenie, w wyniku którego w dniu 29 września ub. roku na dworcu Łódź - Fabryczna zatrzymano Moszka Epsztajna, kupca, zamieszkałego w Będzinie przy ulicy Kościuszki 29. Epsztajn posiadał przy sobie walizę, w której znajdowało się kilkadziesiąt kilogramów przemyconych rodzynek.

Rodzynki skonfiskowano i Epsztajna postawiono w stan oskarżenia. Zasiadł on na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Na rozprawie Epsztajn do winy się nie przyznał, twierdząc, że znalezione u niego rodzynki zakupił na licytacji w urzędzie celnym w Sosnowcu.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Moszka Epsztajna na 700 zł. grzywny.

Ze zjazdu delegatów zespołów teatralnych i chóralnych

w Dąbrowie

W Dąbrowie odbył się III walny zjazd delegatów zespołów teatralnych, chóralnych i orkiestralnych z powiatu będzińskiego. Zjazd zagaił prezes związku p. Paweł Wachełko, przewodniczył p. Walenty Brzozowski z Czeladzi. Sekretarzował p. Leon Rutecki.

P. Kazimierz Olszewski z Dąbrowy wygłosił odczyt pt. „Nasze zadania i cele“.

Skolei p. Wachełko złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu związku. Do najważniejszych prac, wykonanych w tym okresie, należy zaliczyć zorganizowanie 10-dniowego kursu reżyserskiego oraz utworzenie bibljoteki.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Wachełko Kazimierz, Olszewski K., Guzikowski W., Brzozowski, Kozłowski, Kula i Musialik, zastępcami zostali pp.: L. Rutecki, Olesiński, Sobczak i Grabowski.

Do komisji rewizyjnej pp.: Cembrzyński, Migoń i Kucharski, członkami sądu honorowego pp.: Guzikowski, Rutecki i Kowalik.

POŻEGNANIE NACZELNIKA STACJI KOLEJOWEJ W SOSNOWCU.

Długoletni naczelnik stacji kolejowej w Sosnowcu p. Wacław Wojtyra opuszcza w tych dniach Sosnowiec, przenosząc się do Warszawy na stanowisko naczelnika stacji Warszawa — Praga.

Onegdaj, w sali szkoły gospodarstwa domowego w Sosnowcu naczelnikowi Wojtyrze urządzono skromne przyjęcie pożegnalne, w ktorem wzięli udział pracownicy stacji Sosnowiec i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Uroczystość pożegnalną zagaił zastępca zawiadowcy stacji p. Michta, a następnie dyr. Mazur pożegnał nacz. Wojtyrę imieniem rady powiatowej BBWR. i rady miejskiej w Sosnowcu.

Skolei przemawiał p. Wrzosek i p. Mroczkowski, który złożył podziękowanie nacz. Wojtyrze od kolegów za pracę na terenie stacji.

Na zakończenie odpowiedział nacz. Wojtyra.

Nacz. Wojtyra opuszcza Sosnowiec po 11 latach pracy na odpowiedzialnem stanowisku. Naczelnik Wojtyra brał żywy udział w życiu społecznem i zyskał sobie ogólną sympatję miejscowego społeczeństwa.

Redakcja „Expresu Zagłębia“ ze swej strony życzy nacz. Wojtyrze dalszej owocnej pracy na nowem stanowisku.

KRONIKA

Poniedz. 4 Marzec	Dziś: Kazimierza Kr., Lucjana Jutro: Adrjana i Euzebjusza Wschód słońca: 6.10 Zachód słońca: 5.25

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 4 marca.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.25. Muzyka z płyt gram. 7.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Orkiestra Landowskiego. 13.00 Karnawał w muzyce 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota. 16.30 Niemiecki. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Zagadki muzyczne dla dzieci. 17.15 Ogólno polska rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Pieśni w wykonaniu H. Warpechowskiej 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka Ogólna. 18.40 Życie artystyczne stolicy. 18.15 Płyty 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska ze Lwowa. 19.50 Przegląd filmowy. 20.00 Coś pikantnego. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert polskiej kapeli. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka do tańca.

KATOWICE.

Poniedziałek, 4 marca.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 13.05 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy 16.30. Człowiek i książka. 16.45. Tanga (płyty). 17.00 Transmisja ze Lwowa. 18.25. Pogadanka „O towarzystwie krzewienia kultury kobiet“. 18.30. „Dokumenty biologiczne“. 18.45. Recital śpiewaczy. 19.07. Program na dz. nast. 19.15. „Porwanie Piotra Własta“. 19.25. Wiadomości sportowe lok. 19.30. Transmisja z Warszawy i Lwowa. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka“ świetną komedję muzyczną pt. „Jim i Jill“.

We wtorek o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw“ komedję pt. „Cudze dziecko“.

ZWIĄZEK KIEROWNIKÓW BUDOWY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Z początkiem br. został powołany do życia związek kierowników budowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, który skupiając ogół architektów i uprawnionych budowniczych na terenie Zagłębia, postawił sobie za zadanie współpracę z władzami nad racjonalną rozbudową Zagłębia jako całości, ingerencję w sprawach budowlanych dotyczących poszczególnych osób oraz czuwanie nad fachowem wykonywaniem budowli.

CZARNA PRZEMSZA I BRYNICA W ZAGŁĘBIU — WEZBRAŁY.

Trwający całą ostatnią dobę ulewny deszcz spowodował znaczne podniesienie się stanu wody w Brynicy i Przemszy.

Brynica i Przemsza zalały w niektórych miejscach nisko położone łąki i pola, nie wyrządzając znaczniejszych szkód.

— Zebranie O. M. P. w Małobądzu. Odbyło się walne zebranie OMP. im. marsz. Piłsudskiego w Małobądzu.

Przewodniczył K. Lengas, sekretarzował A. Szymaszek.

Na wstępie zabrał głos p. K. Lengas, a następnie przemawiał p. Głąb. Pozatem p. A. Stypa wygłosił referat pt. „Życie organizacyjne“.

Skolei przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: kierownik ogniska — Cz. Głąb, zast. kierownika — A. Słomiński, referent biurowy — A. Szymaszek, referent kulturalno - oświatowy — A. Słomiński, referat samopomocy — A. Szymaszek, ref. wych. fizycznego St. Kryczek.

— Walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi. 10 bm. w lokalu „Kuźnicy“ odbędzie się walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.

BEZROBOTNY ZATRUTY GAZAMI W BIEDA - SZYBIE.

Onegdaj w Wojkowicach Komornych zdarzył się wypadek tragicznej śmierci, jakiemu uległ 49-letni Józef Dydak ze Strzyżowic.

Dydak wraz z kilku kolegami wybił 10-metrowy szybik, odkrywając pokład węgla.

Wydobyto już pierwszy worek węgla z bieda - szybu, gdy nagle znajdujący się na powierzchni koledzy Dydaka zaniepokojeni zostali jego milczeniem.

Momentalnie spuszczono się na dno gdzie znaleziono nieszczęśliwego bez przytomności. Dawał on jeszcze oznaki życia, jednak mimo pomocy zmarł wskutek zatrucia gazami.

—:x:—

Z POLA WALKI O PREMJĘ DLA SOSNOWCA.

Do komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu wpłacili ofiary pp.: Jedlińska Nina 12 zł., Koziołkow i Jędryczek 5 zł., Kruszyński Mieczysław 5 zł. Tomczak Wacław 3 zł., Kawiarnia „Udziałowa" 2 zł., Zając Franciszek 2 zł., Berkowicz Szmul 2 zł., Rajek J. 3 zł. Witek Stefan 2 zł., Marczak Władysław 2 zł., Cwajgenhaft 2 zł., Kaługa Dymitr 2 zł., Skowron Aron 1 zł., Banaszewski Jan 1 zł. Dobrowolski Szczepan 1 zł., Lubelska Idela 1 zł., razem 46 zł.

— W miejskiem ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dnia 10 bm. o godz. 11-ej dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę pt. „Słońce i świeże powietrze w życiu niemowląt".

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica zachor. 1, błonica — 15, zgon 1. odra — 3, krztusiec — 4, gruźlica — 3, zgonów 3, jaglica — 1.

— Śledziówka „Brynicy" w Czeladzi. Klub sportowy „Brynica" w nadchodzący wtorek urządza w lokalu strzechy górniczej na Nowej Kolonji w Czeladzi „śledziówkę" dla swych członków i ich rodzin.

— Walne zebranie legjonu młodych w Czeladzi odbędzie się 17 bm. w lokalu własnym o godz. 10 rano. 6 bm. o godz. 7 wiecz. nastąpi otwarcie nowego kursu kandydackiego leg. młodych.

— Tradycyjna śledziówka ompiacka w Strzemieszycach. W dniu 5 bm. O. M. P. w Strzemieszycach urządza w sali własnej (Kolejowa 6) tradycyjną śledziówkę ompiacką. Początek o godz. 18-ej.

— Nowe władze związku strzeleckiego w Zawierciu. Odbyło się konstytucyjne zebranie nowoobranego zarządu zawierckiego oddziału związku strzeleckiego. — Prezesem oddziału został wybrany na walnem zebraniu p. J. Czarnota. Wiceprezesem wybrany został p. Stefan Malczewski, sekretarzem — Jan Kania, skarbnikiem — M. Pleban, dotychczasowy skarbnik, kierownikiem komisji wychowania obywatelskiego prof. Lipowski, członkowie zarządu S. Kuc i E. Wochtman. Następnie utworzono bratnią pomoc, w skład której powołani zostali: Jan Kania, komendant oddziału, A. Gryszczuk i Milejski.

— Kursy instruktorów PCK. w Zawierciu. Odbyło się zakończenie kursów dla instruktorów II kategorji PCK., zorganizowanego przez zawiercki oddział PCK. Do egzaminu przystąpiło 38 osób, świadectwa z ukończenia kursów otrzymało 28 osób. Skład komisji organizacyjnej stanowili: delegat krakowskiego okręgu P. C. K., szef sanitarny płk. dr. Błażejewicz z Krakowa, dr. Tuora, instr. okręgu PCK. p. Nagórka, instruktor E. Wochtman i instr. Brzozowski. Podczas zakończenia kursu przemawiali: delegat okręgu płk. dr. Błażejewicz, prezeska miejscowego oddziału PCK. dyr. Z. Banachiewiczowa i instr. okręgu PCK. p. Nagórka, który był kierownikiem kursów.

— „Śledzik olkuski". W dn. 5 bm. w sali „Uciecha" w Olkuszu, odbędzie się staraniem powiat. koła p. h. w Olkuszu zabawa taneczna p. n. „Śledzik olkuski" pod protektoratem pp. starostostwa Gliszczyńskich.

Dochód przeznaczono na wysłanie drużyny harcerskiej do Spały.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

OBRADY SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W SOSNOWCU

Prezesem podkolegjum wybrano p. A. Słomczyńskiego

Wczoraj odbyło się walne zebranie członków sosnowieckiego podkolegjum sędziów piłkarskich.

Na zebraniu obecni byli również pp.: prezes kieleckiego O. Z. P. N. inż. Bijasiewicz, przedstawiciele O. K. S. z Częstochowy w osobach prezesa Szerera i prof. Hyli.

Obrady zagaił komisarz podkolegjum p. Grajcar, który od sierpnia 1934 r. pełnił funkcję kierownika podkolegjum na miejsce rozwiązanego zarządu.

Na przewodniczącego powołano p. Adolfa Słomczyńskiego, sekretarzował p. Pietrakowski, asesorowali p. p.: Hamankiewicz i Berliner. Na wstępie sprawozdanie z działalności złożył p. Grajcar.

Jak wynika ze sprawozdania komisarza podkolegjum ostatnio za nieodpowiednie sędziowanie i brak kwalifikacyj skreślono 10 sędziów z listy członków. Pozatem przeciwko 15 sędziom z podkolegjum sosnowieckiego toczy się dochodzenie w komisji dyscyplinarnej O. K. S-u.

Następnie prof. Hyla złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem po długiej i stojącej na niskim poziomie dyskusji zarządowi komisarycznemu udzielono absolutorjum.

Skolei zabrał głos prezes kieleckiego O. Z. P. N. inż. Bijasiewicz, który oświadczył, że zarząd okręgu pracować będzie usilnie nad umoralnieniem klubów sportowych, poszczególnych kierowników sekcyj i graczy. W pracy tej muszą okręgowi pomagać również i sędziowie.

Wszelkie wystąpienia graczy przeciwko sędziom na boiskach karane będą surowo przez władze sportowe, a wrazie czynnego znieważenia sędziego, sprawy te kierowane będą na drogę sądową.

W pracy nad podniesieniem poziomu piłkarstwa zagłębiowskiego, sędziowie nie mogą pozostać wtyle. Dlatego też inż. Bijasiewicz zaapelował do zebranych, aby z łona swego usunęli ludzi, nie odpowiadających stawianym wymaganiom, tak pod względem etycznym, jak i kwalifikacyj.

Dyskusja nad wydatkami komisarza Grajcara była bezprzedmiotowa, gdyż wydatki te spowodował O. K. S., wyznaczając na komisarycznego kierownika podkolegjum sędziego z Częstochowy.

Przyznać jednak należy, że w sytuacji, jaka wytworzyła się po ostatniem nadzwyczajnem zebraniu sędziów w ub. roku, O. K. S. nie mógł postąpić inaczej.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do najważniejszych części obrad—wyboru nowego zarządu, który pracować musi wśród społeczeństwa sportowego w Zawśśród społeczeństwa sportowego w Zagłębiu.

Prezesem podkolegjum przez aklamację wybrany został p. A. Słomczyński.

Członkowie zarządu pp.: Pietrakowski, Grabiński, Hamankiewicz i Lichtenstein, zastępcy p.p.: Czech i A. Trzmiel.

Komisja rewizyjna p.p.: Mandal, Berliner i Erenreich.

Skład osobowy nowego zarządu daje rękojmię, że praca w podkolegjum sosnowieckiem wkroczy nareszcie na normalne tory.

K. S. Kościuszko (Szopienice) -- Unja 9:2 (4:2)

Sosnowiecka „Unja" rozpoczęła wczoraj mimo fatalnej pogody sezon piłkarski, spotkaniem z K. S. Kościuszko z Szopienic.

Mecz zakończył się sromotną porażką „Unji" w stosunku 2 : 9.

Grę utrudniał w znacznym stopniu fatalny stan boiska i silny wiatr.

Drużyna gospodarzy wystąpiła w składzie niekompletnym.

Bramki dla „Unji" zdobyli: Gwóźdź i Nowak.

Sędziował p. Morgała.

Zainteresowanie zawodami b. słabe.

Mecze bokserskie w Zagłębiu

R. K. S. (Dąbrowa) -- Sokół (Czeladź) 8:8

Wczoraj w sali kina „Bajka" w Dąbrowie odbył się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy B. K. S. (Dąbrowa) a czeladzkim Sokołem

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8 : 8 pkt..

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco :

Waga musza . Sojka (Sokół) wygrał na pkt. z Bielcem (B. K. S.).

Waga kogucia: Mucha (S) wygrał spowodu dyskwalifikacji Łużniaka (B).

Waga piórkowa: Spowodu nadwagi zawodnika B. K. S. wygrał walkowerem Ligęza (S). W spotkaniu towarzyskiem Ligęza (S) zremisował z Kempką (B).

Waga lekka: Wojciech (S) wygrał spowodu dyskwalfikacji Wójcika (B. K. S.). W drugiem spotkaniu Konopnicki (B) wygrał spowodu dyskwalifikacji Naczyńskiego (S).

Waga półśrednia: Kliszewski (B) zwyciężył na pkt.. Nejmana (S). W drugiem spotkaniu w tej samej wadze Kosoń (B) pokonał przez techn. k. o. Strojnowskiego.

Waga średnia: Rosikiewicz (B) zwyciężył przez techn. k. o. Przybysza (S).

W ringu sędziowali pp. Lorek i Baran.

Zainteresowanie zawodami dość duże.

POLICYJNY — GARBARNIA 14:2.

Wczoraj wieczorem, w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbył się mecz bokserski pomiędzy Policyjnym K. S. (Sosnowiec) a Garbarnią z Krakowa.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem bokserów sosnowieckich w stosunku 14:2 pkt.

Zainteresowanie zawodami — duże.

UCHWAŁY KOMITETU OLIMPIJSKIEGO W OSLO

Kongres olimpijski powziął kilka ważnych uchwał co do spraw przepisów amatorskich. Ostatecznie powziął kongres sensacyjną uchwałę, na podstawie której nauczyciele narciarstwa nie będą nadal uważani za amatorów i nie będą mogli brać udziału w zawodach amatorskich.

Uchwała ta zapadła na żądanie Norwegji, która domagała się sprecyzowania ostatecznie tej sprawy. Uchwała powiada, że nauczyciele narciarstwa oraz ci trenerzy-amatorzy, którzy za swą pracę otrzymują wynagrodzenie pieniężne nie będą uważani za amatorów. Ostateczne opracowanie definicji powierzono międzynarodowej federacji narciarskiej, z zastrzeżeniem, że definicja ta nie może zawierać żadnej furtki, któraby umożliwiała nauczycielom narciarstwa startować w zawodach.

Wniosek delegata Szwecji przeciw wysokim djetom wypłacanym łyżwiarzom zarówno w kategorji jazdy figurowej, jak i szybkiej omówiono w ogólnych zarysach, nie podejmując jednak żadnej wiążącej uchwały.

W sprawie turnieju piłki nożnej uchwalono, że w turnieju olimpijskim mogą brać udział tylko ci piłkarze, którzy za grę nie pobierają żadnego wynagrodzenia.

Wielki sukces naszych narciarzy w Wengen

MARUSARZ I CZECH ZAJMUJĄ DWA PIERWSZE MIEJSCA W BIEGU ZJAZDOWYM O MISTRZOSTWO ANGLJI.

W Wengen rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie w zjeździe i slalomie o mistrzostwo Anglji.

Z Polski wzięli w zawodach udział nasi najlepsi dwaj narciarze Bronisław Czech i Stanisław Marusarz. Odnieśli oni w biegu zjazdowym potężny sukces.

Marusarz zajął pierwsze, a Czech drugie miejsce. Dopiero na trzeciem znalazł się znany zjazdowiec angielski Ridddel.

RUCH — TENNIS BORIUSIA (Berlin) 3:1 (0:1).

W Wielkich Hajdukach odbył się wczoraj mimo fatalnej pogody mecz pomiędzy ligową drużyną Ruchu a drużyną berlińską Tennis Boriusia.

Mecz zakończył się zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 3:1 (0:1).

Publiczności około 5.000.

Bramki dla polaków strzelili: Wilimowski — 2, Wodarz — 1. Dla berlińczyków środkowy napadu.

SKODA — WARTA 6:10.

W Warszawie odbył się wczoraj mecz bokserski pomiędzy Skodą i Wartą z Poznania.

Wygrała Warta w stosunku 10:6 Sędziowie skrzywdzili drużynę warszawską.

CUIAVIA — REPREZENTACJA W. Z. MAKABI 10:6.

Pięściarze Cuiavi pokonali wczoraj w Warszawie reprezentację bokserską W. Z. Makabi w stosunku 10:6 pkt.

Kronika

× **Nowy zarząd KS. Solvay w Grodźcu.** Odbyło się walne zebranie członków KS. Solvay w Grodźcu, na którem wybrano zarząd w składzie pp.: prezes — dyr. M. Zarzębski, I wiceprezes — inż. A. Cramer, II wiceprezes — dr. Br. Ciuraj, sekretarz — M. Wójcik, skarbnik — W. Grabczyk, gospodarz — J. Mardyło, kierownik piłki nożnej — T. Przewłocki, członkowie — L. Bramora i E. Lenort. Zastępcy pp.: St. Zagórny i J. Kloś.

× **Warta drużynowym mistrzem bokserskim Polski.** Wydział sportowy P. Z. B. na ostatniem swojem posiedzeniu zweryfikował mistrzostwa drużynowe Polski za rok 1935/36.

Tabela weryfikacyjna przedstawia się następ.: 1) Warta pkt 11, stos. walk 79:15, 85:612) Makkabi pkt. 6, st. walk 53:43. 3) Z. S. „Cuiavia" (Inowrocław) pkt. 4, st. walk 85:61, 4) I. K. P. (Łódź) pkt. 3, stos. walk 23 ; 71.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W ZAWIERCIU

Pod przewodnictwem wicestarosty Goronia odbyło się walne doroczne zebranie zawierckiego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej.

Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: komisarz ziemski J. Łaski, dyr. H. Jakliczowa, dyr. J. Banachiewicz, dyr. Zawadzki, dyr. Chrzanowski, ks. kan. B. Wajzler, M. Pawłowski, M. Piaskowski, S. Kwarcik i T. Dworczyński. Pozatem uchwalono plan pracy oraz preliminarz budżetowy na rok 1935 w sumie zł. 2.600.

Z Nowym Rokiem 1935 rozpocznij nowe życie, składając swe, nawet najdrobniejsze, oszczędności w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI**, powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu.

Liczba ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych

Według ostatnich obliczeń ,dokonanych przez zakład ubezpeczeń społecznych, we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju ubezpieczonych było w listopadzie ub. r. 1.733.615 pracowników z 460.541 zakładów pracy. W liczbie tej znajdowało się 1.451.871 robotników, oraz 281.741 pracowników umysłowych.

W ubezpieczalniach społecznych na terenie województw centralnych ubezpieczonych było 880.007 osób, we wschodnich 128.227, w zachodnich 262.721, w południowych 127.640, oraz na Śląsku Cieszyńskim 35.020 osób. Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach przedstawiała się następująco: w Warszawie 293.062 ubezpieczonych, w Łodzi 162.896, w Krakowie 84.314, we Lwowie 77.677, w Sosnowcu 67.278, w Wilnie 40.125, oraz w Częstochowie 34.527 osób.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci

R. M Spr. Wewn. Nr. 345 4

Policja fal radjowych

Niemieckie ministerjum poczt ogłasza nowe prawo przeciwko zakłóceniom odbioru radjowego, jednocześnie dodaje ,że kwestja ta przestała być sprawą pojedyńczych radjosłuchaczy, obecnie jest ona kwestją obchodzącą cały naród, Kto przeszkadza w słuchaniu radja — ten szkodzi całemu społeczeństwu ,a przytem wykracza przeciwko obowiązkom obywatelskim.

W Niemczech obecnie urzędy pocztowe zatrudniają 2000 osób, posiadających do swej dospozycji setki szybkobieżnych samochodów oraz udoskonalony sprzęt, przy pomocy którego ustalają przyczyny przeszkód w odbiorze oraz stosują środki zapobiegawcze.

Tak, jak policja pilnuje porządku i strzeże obywateli przed jego zakłóceniem, tak samo sztab, zorganizowany przez urzędy pocztowe strzeże porządku w eterze.

Prawo określa, że koszty usuwania przeszkód w odbiorze ponosi właściciel aparatu elektrycznego ,powodującego te zakłócenia, przytem nie przysługuje mu żadne oszkodowanie, ponieważ wykroczył przeciwko obowiązkom obywatelskim.

Taka policja fal radjowych przydałaby się i u nas w Polsce.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ I DNI NASTĘPNE!

Największa sensacja dla bywalców kina! Tylko oni a nie kto inny! Kto?

PAT i autentyczny PATACHON

w swojej ostatniej wiedeńskiej komedjo-farsie tryskającej zdrowym humorem p. t.

PAT i PATACHON JAKO JAZZBANDYSCI

Nadprogram: TYGODNIKI PARAMOUNTU I PATA

Wkrótce „DLA CIEBIE ŚPIEWAM" z Janem Kiepurą.

KINO PALACE

Dziś ostatni dzień POTĘŻNY FILM POLSKI!

Eugenjusz BODO
Michał ZNICZ
Franciszek BRODNIEWICZ

w filmie sensacyjno-erotycznym p. t.

CZARNA PERŁA

W roli tyt. bohaterka filmu „TABU" słynna mulatka **RERI**

Kino Teatr EDEN

DZIŚ!

Dla młodzieży dozwolony
Król sensacji HARRY PIEL
w najnowszym dramacie szpiegowskim
p. t.

ZAGŁADA

Fascynująca treść! Tysiące karkołomnych wyczynów.

NADPROGRAM: TYGODNIK FOXA.

HUMOR

NA DRODZE.

Przez Wall-Street idzie do szkoły mały Bob Kon. Bob jest synem ubogiego krawca.

Nagle naprzeciw chłopca zatrzymuje się jakiś starszy pan. Starszym panem jest król naftowy, John Rockefeller. Król naftowy uśmiecha się i mówi:

— Dokąd idziesz, malutki?

— Co znaczy dokąd? — Odpowiada Bob. — Do szkoły.

Siwy pan sięga ręką do kieszeni i wyjmuje dziesięciocentową monetę.

— Weź sobie to i kup cukierków.

— Nie mogę.

— Dlaczego?

— Bo jak ojciec to zobaczy, to się spyta skąd mam pieniądze. Jeżeli mu powiem, że dostałem, to nie uwierzy i zbije mnie, bo będzie myślał, że ukradłem.

— Nie bój się. Jeżeli ojciec będzie się pytał, kto ci je dał, to powiesz, że Rockefeller. Ja właśnie nim jestem.

— Rockefeller? Niema mowy.

— Dlaczego?

— Co znaczy dlaczego? To Rockefellera nie stać na więcej, tylko na dziesięć centów?...





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

DROBNE OGŁOSZENIA

DNIA 1-go marca b. r. skradziono dowód kolejowy Nr. 48037 i bilet okresowy na nazwisko Romualdy Bauer, który unieważniam.



72.

Mówiąc to badała pani Rosier z gorączkową uwagą rysy twarzy młodzieńca, w których się w istocie wielkie znużenie odbijało. W jej spojrzeniu widać było czułość, zakłopotanie, prawie trwogę.

Oczy niby łzami zamglone spoczywały na nim, nie, jak to czynią oczy przyjaciółki, lub siostry, ale jakimi matka spogląda na ukochanego syna. Trzymała w swojej ręce rękę obok niej siedzącego młodzieńca i uścisnęła ją łagodnie.

Pani Rosier liczyła jak to już wspomnieliśmy czterdzieści pięć lat, wydawała się atoli o kilka lat młodszą. — Była ona miernego wzrostu i posiadała jeszcze wysmukłą, gibką kibić. Bujny kasztanowaty włos okalał wprawdzie owalne oblicze o równie mroczym jak roztropnym wyrazie.

Najosobliwszą cechą tej twarzy atoli były oczy, niezbyt duże, ale cudownie spoglądające. Czasami zdawała się ich źrenica rozszerzać i kryć w sobie niezmierną głębię. W takich chwilach zdawało się, że te oczy muszą jak kocie oczy w ciemności i w głąb duszy człowieka widzieć.

— Ty masz gorączkę, kochany Maurycy! odezwała się pani Rosier do młodzieńca, albowiem uczuła, że jego ręce w jej ręku pałały.

— Ależ nie, zaręczam ci.

— Dlaczegoż się zapierać? Czuję, że twoja skóra jest sucha, a tętno u ciebie za prędko bije.

— E! trochę znużenia!

— Wysilasz się w pracy i rozrywkach.

— Przyznaję, że mnie coś w ostatnich czasach napawa radością.

Wesoła wiadomość, którą ci oznajmię, ma z tem związek. Pewien bardzo bogaty holenderczyk, były kapitan okrętowy, z którym przed rokiem często się stykałem, przybył znowu do Paryża na dłuższy pobyt dla studjowania w archiwum marynarki, gdzie ma z polecenia swego rządu napisać obszerne dzieło. Przed dwoma dniami spotkałem się z nim przypadkowo, a on mi uczynił propozycję, abym u niego objął posadę sekretarza z bardzo dobrą płacą. Jest to posada, która mi nietylko obecnie pieniądze przynosi, ale mi także przyszłość rokuje. Wkrótce nie będzie się mógł obejść bezemnie, stanę się mu niezbędnym i będę mu wszędzie towarzyszył.

— Czy naprawdę zamyślasz Paryż opuścić? — zapytała żywo pani Rosier, blednąc.

— Na to tylko, aby odbywać chwilowe podróże, albowiem kapitan polubił Paryż i zamierza stale w nim zamieszkać; a więc nieustannie będę tutaj z nim powracał.

— O, jakeś mnie tem przestraszył — mówiła dalej poczciwa kobieta z westchnieniem pełnem ulgi. — Widzisz, przyzwyczaiłam się do ciebie, mój Maurycy, kocham cię jak syna i na samą myśl, że przyszłoby się z tobą rozstać, łzy cisną mi się do oczu.

Rzeczywiście, pani Rosier obcierała zwilgotniałe oczu...

Maurycy pocałował ją.

— Nie martw się, kochana opiekunko, nie troszcz się — rzekł. — Przysięgam ci, że Paryża nigdy nie opuszczę na zawsze. Zbyt boleśnie byłoby mi się rozstać z tą, co tak szlachetnie zastąpiła mi matkę, której nigdy nie znałem.

Młody człowiek wymówił te wyrazy ze wzruszeniem, od którego głos mu drżał.

Nie ośmielimy się utrzymywać, aby to wzruszenie było szczere, ale pani Rosier nie mogła temu nie uwierzyć i zawołała też, całując Maurycego w czoło:

— O! drogie, kochane dziecko, jakże szczęśliwą byłaby twoja matka, widząc cię tak dobrym i tak przywiązanym, tak pracowitym. — Jakże ci błogosławić musi tam z niebios, jak modli się do Boga, aby cię strzegł od wszelkiego złego.

Powściągnęła rozrzewnienie, ogarniające je i zmieniając przedmiot rozmowy, mówiła dalej:

— Więc zostajesz sekretarzem u tego kapitana holenderskiego?

— Jutro już obejmuję obowiązki.

— A pensja ile wynosi.

— Osiem tysięcy franków.

— Ależ to wyborne! Przy twoich sześciu tysiącach da ci bardzo ładny dochód.

— Będę też odkładał.

Na usta pani Rosier wystąpił lekki uśmiech.

— Odkładać? — powtórzyła. Co może zaoszczędzić człowiek w twoim wieku, łakomy na przyjemności; pozwól, że temu nie uwierzę. Przytem nie widzę w tem nic złego, że się bawisz, bylebyś tylko umiał zachować umiarkowanie we wszystkiem. Na szczęście praca dobrze hartuje, a ty lubisz pracować, chwała Bogu!... Rozumiesz, że na tym świecie i nie może się mienić próżniak nie spełnia swego zadania uczciwym...

— Naturalnie, że pojmuję i dowodzę tego, żyjąc tak, jak żyję.

— Nie myślisz żenić się? — spytała pani Rosier jakoś niespokojnie.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. tel. 4-96 Redaktor odp. Lucjan Horski.